

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M. 660
z dostawą . . .

Słowo Polskie

Cena pojedynczego
numera
we Lwowie
i na prowincji:

30 Mk.

wychodzi codziennie rano

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca sięW sprawach redakcyjnych należy adresować do redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
adresuje się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Nejbaum.

Honoris causa.

—o—

Stary zwyczaj uniwersytecki, z mocy którego władze akademickie, zaszczycały wybitne jednostki społeczeństwa własnego i obcych najwyższą godnością, jaką rozporządzają, to jest doktoratami honorowymi, nabrał z czasem cech aktów politycznych. Zaprzestano ograniczać się do nadawania tych tytułów jedynie ludziom zasłużonym na polu nauki, lub przynajmniej w pewnym pośrednim z nią związku zostającym, jak n. p. wielkim wynalazcom, a natomiast zaczęto doktoratami honoris causa obdarzać znakomitych mężów stanu i sławnych wodzów. W czasie wielkiej wojny i po niej, jako w okresie, w którym interesy polityczne w całym świecie na pierwszy plan wystąpiły i wszelkie inne przyciemniły, wyjątki te stały się niemal regułą. Podobnie jak uniwersytet w Oksfordzie nadał godność doktora honorowego Romanowi Dmowskiemu, ze względów politycznych, jako najwybitniejszemu reprezentantowi tej olbrzymiej większości narodu polskiego, która w czasie wielkiej wojny opowiedziała się przy koalicji, tak też i uniwersytety polskie ze względów politycznych uczyniły swymi doktorami honorowymi kilku głośnych Polaków i cudzoziemców.

Nikogo to dziwić nie powinno, że uniwersytety, świątynie czystej nauki, wkroczyły w ten sposób w wartości wir praktycznych zagadnień czasu i składają swoje mętyko naukowe, ale i polityczne wyznania wiary. Jak hasło „sztuka dla sztuki“, tak też dewiza „nauka dla nauki“ jest tylko pewnym skrótem myślowym, nieobejmującym dokładnie istoty rzeczy. I sztuka i nauka mogą być tylko dla życia, nie mogą się od niego oderwać i zamknąć w samotnych wieżach abstrakcji i naodwrot muszą i mają prawo na nie oddziaływać.

Oczywiście byłoby rzeczą złą i niegodną powagi uniwersytetów, gdyby nadawane przez nie polityczne doktoraty honorowe były wywołane czynnem względomi partyjnymi, zamiarem wywarcia wpływu na bieżącą politykę, lub gdyby wynikały ze zbyt pochopnej chęci zamianowania swej łączności z jakimś kierunkiem, chociażby dla ukształtowania masy świętą pierwszorzędną mającym znaczenie, jak długo dokoła nich wre jeszcze chaos zacieklej walki. Wypadki takie zdarzały się niestety w najnowszej historii naszych uniwersytetów, to też co do oceny ich panuje dziś w opinii polskiej zupełna jednomyślność. Oby niepamięć całkowita pokryła je jak najrychlejš.

Doktorat honoris causa, nadany z motywów politycznych, wtedy tylko może być nazwany aktem uzasadnionym i wynikłym z dojrzałej rozważliwej, jeśli obdarzona nim osobistość już w oczach współczesności staje na piedestale historii, jeśli jej zasługi tak są ogromne i tak dalece żadnej niepodlegającej wątpliwości, iż żadne zdarzenia późniejsze zmniczyć ich już ani zmniejszyć ni mogą, a nadto, gdy idzie o uniwersytety polskie, wówczas, jeśli zbawienny charakter ich czynów dla pomyślności narodu i państwa polskiego nie może już podlegać zakwestjonowaniu.

Takim mądrym, że wszech miar dojrzałym i przez cały naród nasz nietylko zaprobowanym ale nadto z entuzjazmem przyjętym aktem politycznym, były doktoraty honorowe, które wczoraj, w dniu 30 maja otrzymali w Uniwersytecie lwowskim Jana Kazimierza; Rajmund Poincare, Ferdynand Foch, kardynał Dezjery Józef Mercier, Herbert Hoover i Robert Howard Lord.

I dobrze się stało, że nadanie tych doktoratów nastąpiło dopiero w czwartym roku istnienia Państwa Polskiego, albowiem ocena zasług najnowszych doktorów honorowych naszej wszechniwytrzymała krytyczna próba czasu.

A łatwo mogło się zdarzyć inaczej w pierwszych tygodniach ogólnie u nas panującego entuzjazmu dla całej koalicji i wszystkich wybitnych jej kierowników. Wszak w ostatnich latach wielkiej wojny i w pierwszych tygodniach konferencji pokojowej nie było na świecie i u nas popularniejszego człowieka niż Woodrow Wilson, który — zdawało się — swem energicznym popchnięciem Ameryki do wojny po stronie koalicji i swem słynnym orędziem, o 13 pun-

Po przerwie spowodowanej budową lokalu otwieramy z dniem 1. czerwca
nasz pierwszorzędny

1380

INSTYTUT OPTYCZNY oraz SKŁAD ARTYKUŁÓW
MIERNICZO-TECHNICZNYCH I GORZELNIANYCHprzy pl. Maryackim 1. 7
pod Kawiarnią „de la Paix“ SCHALL I EICHLER

Odpowiedź niemiecka jest zadowalająca.

Hannover. (PAT.) Obrady nad odpowiedzią niemiecką na notę komisji odszkodowań nie zostały jeszcze ukończone. Według „Petit Journala“ panuje tendencja nieopublikowania tej odpowiedzi. „Echo de Paris“ podnosi, że pierwsze wrażenie odpowiedzi było pomyślne, komisja odszkodowań zażąda jednak pewnych poprawek.

Bordeaux. (PAT.) „Petit Parisien“ stwierdza, że odpowiedź niemiecka przesłana komisji odszkodowań jest na ogół zadowalająca, przyznając bowiem komisyj prawo zasięgania informacji o stanie finansowym Rzeszy, przyjmuje obowiązek Niemiec unikania powiększania długu płynnego Rzeszy, a nadto przewiduje opracowanie w najbliższym czasie programu oraz ustaw, mających zapobiec odpływowi kapitałów niemieckich za granicę.

Leafield. (PAT.) Prasa angielska podkreśla z zadowoleniem, że zajęte obecnie przez Niemcy racjonalne stanowisko w sprawie odszkodowań wpłynęło dodatnio na polepszenie kursu marki niemieckiej, która w przeciągu jednego dnia podniosła się o 60 punktów.

Bordeaux. (PAT.) Szefy Dzienników stwierdza, że odpowiedź niemiecka jest zadowalająca. Jednakże opinia rozmaitych członków komisji odszkodowań odmienną jest w zapatrywaniach na odpowiedź niemiecką. Zdaniem niektórych członków komisji tekst odpowiedzi niemieckiej jest dwuznaczny, wobec czego decyzja komisji miałaby być odroczone aż do otrzymania dodatnich wyjaśnień.

Berlin. (AW.) L. George i Poincare spotkać się mają między 17 a 19 czerwca w Londynie dla omówienia spraw reparacyjnych.

Londyn. (AW.) Między francuskim a angielskim ministerstwem nastąpiła w ostatnich dniach wymiana zdań, której wynikiem rzekomo jest zdecydowanie się Poincare'go na niestawianie żadnych nowych sankcji przeciw Niemcom tak długo, dopóki rządy sprzymierzonych nie przestudują na nowo problemu reparacyjnego.

Londyn. (AW.) „Observer“, omawiając stosunki anglo-francuskie, stwierdza, że mylą się Francuzi, którzy sądzą, że Lloyd George'a nie popiera cała opinia angielska. Głosy prasy „Northoliffa“ nie są wyrazem opinii angielskiej. Na wypadek, gdyby Francja na własną rękę obsadziła obszar Rury, przestanie natychmiast istnieć entente. Większość ludności angielskiej, amerykańskiej i włoskiej, a także neutralni domagają się rewizji traktatu wersalskiego. Zdaniem tego dziennika należy również przeprowadzić zmiany w terytoriach wschodniej Europy.

Londyn. (AW.) „Temps“ zamieszcza notatkę, z której wynika, że Rada Ligi Narodów zastanawiała się nad możliwością przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Stanie się to jednak pod warunkiem, że Niemcy dowiodą swej dobrej woli wywiązania się do dnia 31 maja ze swych zobowiązań reparacyjnych.

ktach wybudował sobie wiecznotrwały pomnik. Lecz gwiazda Wilsona zbladła rychło. Okazało się, że nie był równie wielkim politykiem, jak ideologiem. Podczas konferencji pokojowej dał się steroryzować Lloyd George'owi i wskutek tego wpływ jego na ostateczny układ traktatu wersalskiego był dla całego świata, dla sprawy pokoju, a zwłaszcza dla Polśki raczej szkodliwy. To też, chociaż imię Wilsona przechowujemy zawsze w wdzięcznej pamięci, jednakże nadanie mu dzisiaj doktoratu honorowego nie znalazłoby już w duszy narodu polskiego serdecznego oddźwięku.

Łatwo też w pierwszych tygodniach, czy miesiącach po wojnie, mogło się zdarzyć coś bardziej jeszcze niewłaściwego: ofiarowanie honorowej godności akademickiej Lloyd George'owi. Wszakże ten polityk w czasie wojny cieszył się w świecie i u nas niemięjszą popularnością i sympatją, niż Wilson. Wszyscy byliśmy z podziwem dla niezłomnej energii i hartu ducha z jakim zdążył do swego jedyne go wówczas, a przez nas tak upragnionego celu: do zgniecenia potęgi Prus i Hohenzollernów. A dziś niema Polaka, któryby nie wiedział, że Lloyd George jest naszym wrogiem i że tę wolność naszą, dla której — jak nam to zbyt często i zbyt brutalnie przypomina — także angielscy żołnierze krew przelewali, był gotów już w 1920 r. rzucić bez wahania na pastwę bolszewickich hord.

Natomiast wytrzymała zwycięzko czas próby cześć Polski dla tych mężów, którym dyplomy doktorów honorowych wręczono wczoraj do rąk ich zastępców w auli lwowskiego uniwersytetu.

Rajmund Poincare, prezydent Francji w czasie wielkiej wojny i prezydent Rady ministrów Rzeczypospolitej francuskiej w czasie pokojowej walki pod Genewą o istnienie traktatu wersalskiego, wzór mądrego, patriotycznego i niezłomnego męża stanu, który wspólnie z drugim mężem ze stali, z premierem Clemenceau, zdobił wykrzesać z duszy narodu francuskiego cudowną moc woli odporu i zwycię-

stwa, który walczył dalej bez wytchnienia o wielkość i bezpieczeństwo Francji i wiernej jej sojuszniczki Polski, który swą polityką umożliwił wskrzeszenie Polski;

Ferdynand Foch, rycerz bez trwogi i zmyś, genialny wódz, który zdziałał swą wiarą w dobrą sprawę i swą wiedzą wojenną drugi cud Marry, jak o cztery lata wcześniej równy mu geniuszem Joffre zdziałał pierwszy cud nad tą świętą rzeką wybawcą ludzkości od zmyś militarysty germańskiego, bohater, który wywalczył wolność Francji i Polski;

Prymas Belgii, kardynał Mercier, którego otacza aureola męczeństwa za sprawę narodową (wzniosły starzec o duszy niezgiętej, który w chwili największego rozpasania pruskiego barbarzyństwa nie upokorzył się przed nieczynnym najeżdźcą, ksiądz-bohater, tak blizki nam, bo tak ogromnie podobny do tych wielkich świętych, których wydała martyrologia idąca ku wskrzeszeniu Polski;

Herbert Hoover, szlachetny syn wolnej Ameryki, którego wielkie, młujące serce setki tysięcy dzieci polskich uratowało od śmierci głodowej i pozwoliło pierwsze lata niedoli przetrwać wskrzeszonej Polsce;

Robert Howard Lord, znakomity uczonec, który w czasach naszej niewoli piórem badacza, a w okresie naszego zmartwychwstania swym wpływem i radą współdziałał dla idei wskrzeszenia Polski;

Oto świetne grono pięciu z pośród wielkich ludzi współczesnego świata, których zasługi sławił podczas wczorajszego uniwersyteckiego święta tego czesny rektor Kazimierzowej wszechnicy, Jan Kasprzewicz, największy poeta dzisiejszej Polski i jeden z największych jej synów, który swym nieomylnym instynktem twórcy i syna ludu, głęboko korzenianym ducha w ziemi ojczyznej tkwiącego, ocenił odrazu w najcięższych czasach ani przez chwile nie wątpi że tylko przez zwycięstwo koalicji dokona się wskrzeszenie Polski.

Władysław Kozicki.

We wstępnym artykule czeskiej „Prager Presse” odnajdujemy interesującą charakterystykę angielskiej polityki zagranicznej w związku z konferencją genueńską.

„Byłoby daremne dowodzić — pisze p. George Glasgow, korespondent „Prager Presse” w Londynie — że niepomysłny wynik konferencji genueńskiej nie wywrze daleko idących następstw w opinii angielskich kół oficjalnych. W pierwszej linii może on spowodować dymisję Lloyd George’a, zaś dalej doprowadzić do zupełnej zmiany kursu angielskiej polityki zagranicznej.

„Z rozpoczęciem wojny światowej — pisze dalej p. Glasgow — rozpoczął się w brytyjskiej polityce zagranicznej zupełnie nowy eksperyment. Przez pełne półtrzyście roku po zawieszeniu broni próbował Lloyd George realizować tę nową politykę. Jest to polityka „kontynentalna” w przeciwstawieniu do polityki „splendid isolation”. Anglicy są powolni i nawet pod naciskiem wielkiej wojny trudno było przekonać sfery oficjalne W. Brytanii, że posiada jakiegokolwiek zainteresowania w stosunku do narodów kontynentu Europejskiego. Nie było łatwym w r. 1916 nadanie polityce angielskiej kontynentalnej orientacji. Pod koniec wojny jednak zmiana ta była już całkowicie dokonana, a pod czas okresu konferencji paryskiej i szeregu następnych rzuciła się Anglia z całym impetem w wir polityki europejskiej.

„Podczas długiego okresu zawieszenia broni cierpiała Anglia pod względem gospodarczym z miesiąca na miesiąc coraz bardziej dotkliwie. Angielski handel był przed wojną w dużej mierze zależny od rynków niemieckich i rosyjskich. Problemem, który Lloyd George w ciągu ostatnich trzech lat nadaremnie stara się rozwiązać to pogodzenie lojalności W. Brytanii względem sojuszników z gwałtowną koniecznością odzyskania niemieckich i rosyjskich rynków zbytu, a więc, z t. zw. „odbudową Europy”. Większości narodu angielskiego wydawało się to bezgranicznym bałamuctwem, jakoby Europa miała być na zawsze podzielona na dwa wrogie obozy. P. Lloyd George okazał nieskończoną cierpliwość w stosunku do Francji i utrzymał sojusz z Francją kosztem szeregu ustępstw, które doprowadziły Anglię na brzeg ruiny gospodarczej. Obecnie znajduje się na tej małej wyspie 2 miliony bezrobotnych. Jeśli się zaś doliczy do tego ich rodziny, to oznacza to, że 1/6 całej ludności tego kraju znajduje się w ciężkim położeniu. Rząd wydaje miesięcznie 2 miliony funt. szterling. na ulżenie nędzy. Jest to sytuacja, która nie może trwać długo.

„Podczas konferencji w Cannes w styczniu, uczył Lloyd George ostatnią próbę zgodnego zjednoczenia całej Europy i umożliwienia jej podjęcia stosunków handlowych. Myśl konferencji genueńskiej była jego własnością. Dla Anglii oznaczała ta konferencja ostateczną próbę osiągnięcia pomyślnego wyniku powojennej polityki „kontynentalnej”. Konferencja Genueńska się nie udała. P. Lloyd George jest przynębiony. Znajdują się politycy, domagający się powrotu do dawnej polityki „splendid isolation” lorda Salisbury. Argumentują oni w sposób następujący: jeśli Europa nie chce się uspokoić, Anglia powinna wycofać się z polityki europejskiej. W takim wypadku należałoby, aby polityka Anglii zwróciła się ku Ameryce, która znajduje się w podobnym „izolowanym” położeniu. A dalej powinna Anglia oglądać się za nowymi rynkami wewnątrz granic swego światowego królestwa.

W zakończeniu wreszcie stwierdza p. Glasgow, że kiedy konferencja nasza, do której przywiązują jeszcze niektórzy ludzie pewną nadzieję, spełźnie na niczym, dalsze prowadzenie powojennej polityki Lloyd George’a stanie się niemożliwością”.

PRZEMÓWIENIE POINCARE'GO DO MERÓW OKRĘGU METZ.

W przemówieniu wygłoszonym podczas bankietu wydanego na cześć merów okręgu Metz, Poincaré przypominał obecny stan, jakie przed 12 laty wypowiadał w miejscowości, która znajdowała się wówczas o kilka metrów od granicy niemieckiej. Francja — mówił wówczas premier do przedstawicieli gniebionych przez Niemców prowincji — szczerze pragnie pokoju i nie robi niczego, co by mogło ten pokój zakłócić, a natomiast uczyni wszystko, by go zachować. Jednakże pokój ten nie skazuje Francji na zapomnienie i na niewierność wobec wymienionych prowincji. Dziś Poincaré zapytuje, jak mogą obecnie znaleźć się za granicą szaleńcy czy też ludzie kierowani złą wolą, którzy ośmielają się twierdzić, że nawet w to wierzą, jakoby Francja w jakiegokolwiek mierze mogła być odpowiedzialną za wybuch wojny. Oszczęrstwa te — oświadczył Poincaré — można odeprzeć z miejsca, przy pominięciu, że niezliczoną ilość razy zmuszeni byliśmy przed wojną odwrócić z niczym i bez słowa nadziei naszych nieszczęśliwych przyjacielów w Alzacji i Lotaryngii, którzy oczekiwali od nas obietnicy wyzwolenia z pod jarzma niemieckiego.

Expose kanclerza Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy Wirth złożył wczoraj w sejmie Rzeszy oświadczenie rządowe, w którym przedewszystkiem stwierdził, że już w komisji dla spraw zagranicznych omówił szczegółowo sprawę konferencji genueńskiej, wobec czego wywodów swych nie chce powtarzać, a stwierdza tylko, że rokowania w Paryżu są w pełnym toku.

Co się tyczy konferencji genueńskiej, to myśl zwolania takiej konferencji światowej była wielką, śmiałą i wzniosłą. Sięgała może nieco za daleko, by mogła być urzeczywistniona. Konferencja została ograniczona wskutek nieobecności Ameryki i stanowiska Francji. Ilość zagadnień, które miała rozstrzygnąć konferencja, zredukowano.

Dla Niemiec najważniejsza była sprawa odszkodowań, o których przedtem tak wiele mówiono. Niemcy do ostateka wytrwali na konferencji, a należy to uważać za ogromny postęp, że po trzech i pół latach od czasu wojny dopuszczono je do obrad. Wiele jeszcze jednak wody upłynie w Renie, zanim urzeczywistnią się zasady prawne, które tworzą myśl wytyczną niemieckiej polityki. Delegacja niemiecka ożywna była myślą po rozumieniu się. Francja starała się wykluczyć je po za nawias.

Kanclerz zaznaczył dalej, że przedstawiciele Rosji i Niemiec zgodnie dążyli do rozwiązania zagadnienia pokoju i zachęcali innych do dzieła. Traktat w Rapallo jest uczciwym i szczerem dziełem pokojowym, który nie zna ani zwyciężonych ani pokonanych. To też nie uzasadnione było wzburzenie, jakoby Niemcy żywiły zamiary wojenne. Niemcy uznały, że koniecznym jest nowe unormowanie stosunków z Rosją.

Kanclerz cytuje klauzulę do art. 116 traktatu pokojowego, którą Ententa zastrzegła sobie wszelkie pra-

wo wobec Rosji. Traktat w Rapallo jest umową polityczną, której żadna trzecia strona nie powinna uważać za niebezpieczną lub ograniczenie swych praw. Zasady traktatu były ułożone na długo przed konferencją. Kanclerz przypomina słowa L. George'a, który przestrzegają wyraźnie przed doprowadzeniem Niemiec i Rosji do rozpacz, gdyż następstwa w takim razie trudne byłyby do przewidzenia. Wana nie leży po stronie Niemiec. Traktat tworzy pomost między polityką gospodarczą wschodu i zachodu.

Kanclerz przeczy kategorycznie temu, jakoby traktat zawierał tajne postanowienia natury wojskowej. Traktat będzie przedłożony sejmowi Rzeszy do przedyskutowania.

W dalszym ciągu swej mowy zaznacza, że jeżeli kwestja granic wschodnich nie została ostatecznie rozwiązana, to nie z winy Niemiec. Kontynuowanie polityki sankcji byłoby zaprzeczeniem idei, w imię której zwołano konferencję genueńską i mogłoby spowodować ducha zniszczenia. Kanclerz prosi o zatwierdzenie traktatu w Rapallo, jako dzieła pokoju, które przyczyni się do pokoju europejskiego.

Berlin. (PAT.) Mowa kanclerza Rzeszy o ile obecnie sądzić można, została przychylnie przyjęta przez przeważającą część partji parlamentu. Szczególnie partje koalicyjne z uznaniem przyjęły ostrożne i pełne rezerwy słowa kanclerza. W niemieckich kołach narodowych odezwano pewne niezadowolenie z tego powodu, iż kanclerz nie powiedział o postanowieniach powziętych przez dra Hermesa. Partje niezależne, a nawet niektóre koła komunistyczne, godziły się ze słowami kanclerza wygłoszonymi w sprawie traktatu niemiecko-rosyjskiego.

Uzupełnienie traktatu w Rapallo.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Berlina pod datą 29 bm. Obecnie toczą się w Berlinie rokowania celem uzupełnienia traktatu zawartego w Rapallo. Rokowania toczą się pomiędzy rządem niemie-

ckim z jednej strony a Ukrainą sowiecką, Gruzją sowiecką, Czycją, Republiką Dalekiego Wschodu i pograniczni sybirsko-mandżurskim z drugiej strony.

Bankierzy amerykańscy w Paryżu.

Bordeaux. (PAT.) Przyjmując bankierów amerykańskich, prezydent Millerand wspominał o współpracy francusko-amerykańskiej w różnych czasach, porczem dodał, że byłby rad widzieć ścisłą współpracę obu narodów na polu finansów. Przewodniczący delegacji banków oświadczył, że przyjazd delegacji do Paryża musi wywrzeć jaknajlepszy wpływ na stosunki francusko-amerykańskie.

Leafield. (PAT.) Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu zażegnania nowego kryzysu reparacyjnego.

„Daily Telegraph” omawia techniczną stronę międzynarodowej pożyczki, która ma być udzielona Niemcom przez Amerykę i neutralnych. „Times” stwierdza korzystną zmianę nastroju politycznego w Europie. Rokowania dra Hermesa z komisją odszkodowań zapowiadają się pomyślnie, co łączyć należy z posiadaniem międzynarodowych finansistów w Paryżu, na którym omawia się warunki pożyczki. Pożyczka ta dojdzie niewątpliwie do skutku i wywrze efekt zarówno polityczny jak i psychologiczny.

„Temps” o granicach polsko-rosyjskich.

Paryż. (PAT.) (Havas.) Nawiązując do rozmowy Lloyd George'a z przedstawicielami prasy francuskiej w czasie której to rozmowy premier angielski czynił pewne aluzje co do granicy polsko-rosyjskiej. „Temps” czyni dwa następujące zastrzeżenia:

Przedewszystkiem mocarstwa zachodnie a zwłaszcza Anglia nie posiadają żadnego środka po temu, by narzucić Polsce i Rosji pewną linię graniczną. Kiedy w r. 1920 armia sowiecka maszerowała na Warszawę, rząd angielski radził Polakom kapitulację. Nie jest to istotnie dostateczną zasadą do tego, by dziś dyktować

Polakom, jakie granice posiadać ma ich kraj. Powtóre należy stwierdzić, że los terenów przyłączonych do Polski jest w porównaniu do obszarów, pozostających pod władzą sowiecką, wprost szczęśliwym. Powiększenie terenu sowieckiego byłoby rozszerzeniem panowania nędzy, głodu i tyfusu.

Zastrzeżenie to nie dotyczy tylko granicy polsko-rosyjskiej, ale wogóle wszystkich granic, odcinających Polskę sowiecką. Nie można bowiem pozwolić, by do „barog” sowieckiej powróciła choćby jedna istota ludzka, której udało się stamtąd uciec.

Ukraińcy układają się z bolszewikami.

Lwów. (AW.) Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że wiedeński samostwańczy rząd Petruszewycza wchodzi coraz częściej w układy z sowietami. I tak w czasie pobytu delegacji Petruszewyczewskiej w Genai członek tej delegacji, p. Bondriwskij, odbył dłuższą konferencję z delegacją sowiecką w Genuj. Również komisarz Rakowskij w czasie przejazdu przez Wiedeń

konferował z p. Nazarukiem, sekretarzem rządu Petruszewycza. Pierwszym rezultatem tych narad jest wyjazd Nazaruka do Berlina, dla omówienia w tamtejszym poselstwie sowieckim sprawy oczekiwanej przez siery Petruszewyczewskie przyłączenia Galicji Wschodniej do republiki sowieckiej.

Dymisja gabinetu fińskiego.

Helsingfors. (AW.) Gabinet Wennegina zarządał od stremicstw, aby parlament natychmiast ratyfikował układ warszawski, którego załatwienie odłożono do

jesieni. Nie znalazłszy w tej sprawie poparcia u większości stronnictw, gabinet zgłosił swą dymisję

Czescy Niemcy przeciwko Beneszowi.

Praga. (AW.) Zgromadzenie narodowe debatowało nad expose premiera. Mówcy niemieccy w ostry sposób atakowali Benesza, zarzucając mu politykę frankofilską, gdyż rzekomo zobowiązał się do wystawienia półmilionowej armii w razie wojny z Niemcami. Poseł

niemiecki Kirsch oświadczył, że wojna Czechosłowacji przeciw Niemcom i Rosji skończyłaby się katastrofą armii czeskiej. Układ w Rapallo zmusi Czechów do zmiany polityki wewnętrznej i zajęcia się sprawami Niemców w Czechosłowacji.

Nowy kanclerz Austrii.

Wiedeń. (PAT.) Następcą Schobera na stanowisku kanclerza Austrii mianowany został prafat ks. Sey-

del. Socjaliści występują z jaknajstrzejszą opozycją.

Pierwszy artykuł ustawy monopolowej upadł

NAGŁOŚĆ WNIOSKÓW W SPRAWIE AUTONOMII W WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI I REFORMY ROLNEJ ODRZUCONO.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 maja. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu już od dłuższego czasu budziło zainteresowanie, to też komplet posłów był bardzo liczny.

Po zakończeniu dyskusji nad monopolem tytoniowym przystąpiono do wniosków nagłych.

Poseł Daszyński uzasadniał nagłość wniosku swego klubu, wzywającego rząd do wniesienia autonomii Wschodniej Małopolski.

W uzasadnieniu tem nie podniósł jednak żadnego przekonującego argumentu. Było to raczej deklamacją o wolności, braterstwie i równości. Nikt jednak nie mógł zrozumieć dlaczego właściwie teraz socjaliści wniosek ten stawiają.

P. Daszyński jak zwykle pokrywał brak treści efektami teatralnymi i deklamatorskimi. Tym razem i to zawiodło, gdyż w najpatetyczniejszym miejscu nie dopisał mu głos i strzebił tak zabawnego koguła, że cała Izba nie wyłączając socjalistów, wybuchła śmiechem.

Przeciwko wnioskowi przemawiał p. Zamorski. Mówił krótko, lecz bardzo silnie, tak, że porwał czasem za sobą Izbę.

Za nagłością głosowali tylko socjaliści, żydzy i śluzgutowcy.

Nagłość wniosku upadła.

Następnie przystąpiono do wniosku nagłego ludowców w sprawie reformy rolnej.

Dyskusja nie przyniosła nic nowego.

Zabawne wrażenie wywołała deklaracja Skulszczyków. Treść jej następująca: Jesteśmy przeciwko nagłości, jesteśmy przeciwko treści wniosku, ale będziemy głosowali za nagłością, bo chcemy zobaczyć co z tego wyniknie.

Ostatecznie w głosowaniu nagłość odrzucono.

Zgocenie z zapowiedzią o godz. 7-mej przystąpiono do głosowania nad monopolem. Głosowanie odbywało się im entnie. Obliczanie głosów przy pierwszym artykule trwało 2 godziny, a to z powodu sprawdzania z listy obecności itd.

Ostatecznie okazało się, że za pierwszym artykułem ustawy, który opiewa, że produkcja, przywóz i sprzedaż tytoniu jest przewilejem państwa i stanowi przedmiot monopolu opowiedziało się 183 za i 183 przeciw. Artykuł ten upadł, tem samem odpadła sprawa ważności monopolu.

Jednak następujących pięć paragrafów, z których dwa treścią swoją zastosowują się do monopolu uchwalono.

Jest tutaj niekonsekwencja, która dopiero w dalszych bradach i przy trzecim czytaniu będzie wyjaśniona.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z dnia 30 maja br.:

Sejm w drugim i trzecim czytaniu przyjął nowelę do niemieckiej ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich. Nowela ta okazała się potrzebna ze względu na spadek kursu marki polskiej.

W dalszym ciągu dyskusji nad monopolem tytoniowym sprawozdawca p. Kędzior w końcowym wywodzie polemizował z przemówieniami pp. Wierzbickiego i Krajny, poczem Izba przystąpiła do rozprawy szczegółowej. W dyskusji szczegółowej zabierali głos pp. Wróblewski, Sosiński i sprawozdawca Kędzior. Marszałek zgodnie z uchwałą konwentu seniorów przerwał dyskusję nad tą sprawą do godziny 7, o której ma się odbyć głosowanie.

Następnie p. Daszyński uzasadniał wniosek nagły PPS, w sprawie autonomii dla Galicji wschodniej. W uzasadnieniu tego wniosku p. Daszyński podkreślił, że konieczna jest rzeczą utworzyć w Małopolsce wsch. sejm krajowy i zarząd krajowy, odpowiedzialny przed tym Sejmem.

Przeciwko nagłości przemawiał p. Zamorski, który podkreślił, że nie wolno tej sprawy załatwiać poza obrębem innych spraw polskich, zwłaszcza w chwili obecnej, która jest niestosowna, by prawa Polski do Galicji wsch. uczynić wątpliwymi.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono, wniosek zaś odesłano do komisji konstytucyjnej.

Następnie Sejm przystąpił do omówienia nagłości wniosku PSL, w sprawie noweli do reformy rolnej.

P. Dąbski uzasadniając nagłość wniosku podkreślił, że nie chodzi tu o zastrzeżenie sprawy rolnej, lecz jed-

nie o szybsze jej przeprowadzenie t. j. o skrócenie procedury wyłączenia.

P. Staniszkis oświadcza się przeciwko wnioskowi, jako agitacyjnemu, obliczonemu tylko na zewnątrz wobec zbliżających się wyborów sejmowych.

P. Niedziałkowski w imieniu PPS, wypowiada się przeciwko nagłości wniosku.

P. Wojdański w imieniu Skulszczyków oświadcza się za nagłością, zastrzegając sobie pewne poprawki.

P. Wpólnicki nie aprobując motywów wniosku, oświadcza się za nagłością, zapowiadając równocześnie poczynienie poprawek w komisji.

P. Wichliński oświadcza się za nowelą rządową do ustawy o reformie rolnej, która by zapewniała robotnikom rolnym i małorolnym pierwszeństwo przed innymi.

Marszałek zastrzega się przeciwko temu, aby ten sposób oświadczeń nie stał się precedensem na przyszłość.

P. Dubanowicz wyraża zapatrywanie, że wniosek, będący na porządku dziennym, jest sprzeczny z konstytucją i oświadcza się przeciw nagłości.

Przeciwko nagłości przemawiają także p. Fedorowicz, za wnioskiem zaś pp. Matakiewicz, Stapiński i Załuski.

W głosowaniu nagłość odrzucono 270 głosami przeciwko 128, poczem wniosek odesłano do komisji rolnej i prawniczej.

W tem miejscu marszałek zarządził przerwę posiedzenia.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad monopolem tytoniowym. Głosowanie nad art. 1 ustawy o monopolu tytoniowym wraz z obliczeniem głosów trwało od godz. 7 do godz. 8.45.

W głosowaniu wzięło udział 385 posłów.

Pp. Rajski i Wójcik, zwolennicy monopolu, spóźnili się z oddaniem kartek, wskutek czego głosów ich nie liczono.

Po obliczeniu głosów marszałek zawiadomił, że za monopolem oświadczyło się 183 posłów, przeciwko monopolowi 183 posłów, wobec czego art. 1 nie uzyskał większości, a temsamem upadł.

Sprawozdawca p. Kędzior oświadcza, że p. Sosniński wniosł dodatek do art. 1, opiewający, że wprowadzenie monopolu tytoniowego w województwie śląskim może nastąpić tylko za zgodą sejmiku śląskiego. Mówca oświadcza w porozumieniu z rządem, że póki Polska nie objęła Górnego Śląska, ewentualna ustawa o monopolu nie obowiązuje Górnego Śląska, z chwila zaś objęcia Górnego Śląska, obowiązywać będzie pkt. 4 artykułu 5. konstytucji województwa śląskiego, postanawiający, że podatki i opłaty obowiązujące na terytorium Rzeczypospolitej, obowiązują również na terytorium śląskim. Marszałek oświadcza, że p. Sosniński wobec tego wniosek swój cofnął.

Następnie artykuły do 6 włącznie, wśród panującej w Izbie wrzawy zostały przyjęte.

Marszałek: Ponieważ podniosły się tu wątpliwości co do wyniku głosowania nad art. 1, muszę się powołać na art. 37 regulaminu, który powiada, że marszałek rozstrzyga o wszystkich spornych sprawach nie określonych wyraźnie w regulaminie a dotyczących sposobu obrad. Wprawdzie art. 1 upadł, mimo to jednak musimy głosować nad dalszymi artykułami. W Sejmie naszym wypadku takiego jeszcze nie było, ale często się zdarza, że w drugim czytaniu ustawy znajdują się artykuły sprzeczne ze sobą, co dopiero w trzecim czytaniu zostaje usuniętem.

Wśród ciągłej wrzawy wywoływał następnie marszałek art. 2 do 6 włącznie, a ponieważ nikt nie żądał głosu, ogłaszał je za przyjęte.

Przystąpiono potem do art. 7. W imiennym głosowaniu przyjęto art. 7 — 184 głosami przeciw 178. Dalsze głosowanie odroczył marszałek do jutra do g. 3 porołudniu.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się między innymi deklaracja ministra spraw zagranicznych oraz wniosek nagły p. Radziszewskiego w sprawie obecnej drożyzny gotówki.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa w dalszym ciągu rozpatrywała preliminarz budżetowy ministerstwa pracy i opieki społecznej na rok bieżący. Po dyskusji przyjęto pozycję działu I, paragr. 6 (w wydatkach). Następnie w myśl wniosku p. Podstolskiego postanowiono wstawić do budżetu kwotę 40 milionów marek na pomoc dla robotników, którzy ulegli nieszczerliwym wypadkom przy pracy w b. zaborze rosyjskim. Postanowiono dalej skreślić sumę 190 milionów marek, przeznaczoną na budowę Instytutu chemicznego w Poznaniu, a wreszcie przyjęto wniosek p. Ziemięckiego, aby sumę przeznaczoną na wydawnictwa powiększyć o 3 miliony marek.

Komisja wojskowa rozpatrywała sprawę skrócenia czasu służby wojskowej dla pewnych kategorii poborowych. Uchwały nie powzięto. Omawiano następnie sprawę porucznika Skrudnika, którą to sprawę postanowiono przekazać połączonym komisjom wojskowej i prawniczej. Dla opracowania ustawy o emeryturach dla wojskowych wybrano podkomisję, w skład której weszli pp. Meisner, Lieberman, Wichliński, Ostachowski i Zamorski. Poza tem toczyła się dyskusja nad postanowieniami karnymi ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a wreszcie w sprawie katastrofy lotniczej w Lublinie. Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych oświadczył, że gen. Mączewski złoży odpowiednio wyjaśnienie na posiedzeniu komisji.

Komisja prawnicza rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Załatwiono sprawę odwołania od uchwały miejscowych komisji komornych, komisji warszawskich i miast wojewódzkich, do głównej komisji komornej przy ministerstwie spraw wewnętrznych. W skład tej ostatniej komisji wchodzić będą przede wszystkim minister lub jego zastępca i po jednym przedstawicielu ministerstw sprawiedliwości oraz zdrowia publicznego, przedstawiciel Centralnego Związku lokatorów i przedstawiciel Związku właścicieli nieruchomości. Na posiedzeniach komisji koniecznym jest obecność wszystkich jej członków, jednakże w razie uchylania się od udziału w obradach komisji wglę dnię niestawiennictwa przedstawicieli Związków, komisja obradować będzie w składzie przedstawicieli rządu. Poza tem ustalono, że na wypadek nieustalenia przez komisje miejscowe mnożników do dnia 1 czerwca br. ewentualnie 1 grudnia br., mnożniki te ustalone zostaną przez właściwe komisje odwoławcze. Od dnia ogłoszenia ustawy aż do 1 lipca 1927 nie wolno będzie przetrząbiać mieszkań prywatnych na lokale handlowe, biurowe, kinematografy i t. p., pod karą grzywny i aresztu, oraz przywrócenia mieszkania do stanu poprzedniego. Ustawa obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województw śląskiego i wileńskiego. Co do tego ostatniego województwa decyzja została zastrzeżona posłom wileńskim.


Komisja administracyjna nie odbyła dziś posiedzenia z powodu choroby referenta.

BANDYCKI NAPAD NIEMCÓW NA POLSKICH KOLEJARZY W GLIWICACH.

Katowice. (PAT.) Cała prasa polska na Górnym Śląsku zajmuje się dziś ostatnimi wypadkami w Gliwicach. „Goniec Śląski” pisze: W poniedziałek zaczęli polscy urzędnicy kolejowi przejmować kolej na polskim obszarze G. Śląska. Przejmowanie odbywa się stopniowo i ma trwać do 20 czerwca br. Polscy urzędnicy kolejowi są sobą w oku Niemców. Im bardziej zbliżał się termin przejmowania G. Śląska przez władze polskie, tem bardziej rosła nienawiść Niemców. Już w miątek, sobotę i w poniedziałek w Gliwicach i Bytkowicach ujawniły się objawy tej nienawiści, które spowodowały wiele ofiar wśród polskich kolejarzy. W poniedziałek napadli Niemcy na polskich kolejarzy, których wiele obito dotkliwie. Około 20 ciężko okaleczono i znajdują się oni w szpitalach. Napady piątkowe i sobotnie miały sprowokować ludność polską, wywołać rozruchy i w ten sposób odroczyć przejmowanie rządów przez Polskę. Na zgromadzeniu niemieckich socjalistów wzywano Polaków, aby natychmiast przemieśli się do polskiej części G. Śląska. Na zgromadzeniu tem obito 50 robotników polskich. Niemcy zwracają się nie tylko przeciw kolejarzom polskim, ale także przeciw polskim robotnikom, którzy z przejęciem władzy na G. Śląsku nie mają nic wspólnego. Setki kolejarzy Polaków Niemcy wypędzili z Gliwic i Bytkowic. Kolejarze objęci okaleczeniem przybyli do Katowic. Liczba okaleczonych sięga 80 osób, a ogółem uchodźców jest przeszło 600. Widok obitych kolejarzy wywołał ogromne rozgorzenie wśród ludności polskiej. W sprawie zajść gliwickich donoszą dalej, że kolejarzom polskim w Gliwicach zdemolowano mieszkania.

Termometry gorączkowe
„UEBE” i „KRAMER”:
 PRÓBOWANE i CECHOWANE nr. 173
 HURTOWNIE i DETALICZNIE
Leon Appel Lwów, ul. ca.
 Legionów 17
 TELEFON 458 i 459

OGŁOSZENIA.



Quaker Oats
 Oryginalne płatki owsiane
 Dla dzieci i chorych
 i rekonwalescentów.
 Niezmiernie pożywne
 a lekko strawne.

MOTORY NA ROPE „PERKUN”
 najlepsze, najoszczędniejsze
 od 4 HP. do 60 HP. poleca
DOM HANDLOWO-TECHNICZNY „PILOT”
 Ceny oryginalne fabryczne.
 Lwów, ul. Batorego 1. 4
 2216


Ironicz Pensjonat Zofijówka
 Jeszcze ma pokoje do wynajęcia — Położenie pensjonatu bardzo piękne, słoneczne. — Pościeli pensjonat nie posiada.
 1673

Groch polny w ładunkach wagonowych kupuje spółka akcyjna przy Związku Dublańczyków. Zgłoszenia Hotel George'a 7. Hercech. 2345

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych
Dziewulski i Lange
 Warszawa, ul. Rysia Nr. 1.
 wznowiło produkcję
POSADZEK TERRAKOTOWYCH
 Firma egzyst. od r. 1888 odznaczona najwyższymi nagrodami na wystawach światowych w Paryżu, Brukseli, Petersburgu, Rewlu, Kijowie, Ekaterynostawiu i wielu innych. Największe fabryki polskie w tej gałęzi przemysłu.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
Dwa krymskie płaszcze są okazyjnie do sprzedania w składzie Pufer. A. KNOPF, Lwów, Kilńskiego 1. vis a vi Wiedeńskiej Kawiarni. 2337

ROBOTY
 W ZAKRES DOKUMENTACJI WCHODZĄCE PRZYJMUJE
DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO” LWÓW UL. ZIMOROWICZA 11—15.



Naczynia kuchenne
 po najniższych cenach poleca istniejące od roku 1808
Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe Inż. JAN. A. SCHUMANN
 Lwów, Pańska 23 15. 1782

Żalobne welony i kapelusze poleca Topolnicka Kopernika 1. 1905

Prenumeratę na „Słowo Polskie” przyjmuje **Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza, 11—15.**

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, transmisje, pasy motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca: „Pilot” Lwów, Batorego 4. 1699

Futra używane kupuje, przyjmuje w komis, farbuję chemicznie, przerabia na modne fasony. **Władysław Solik** Chorążczyzny 5 II. p. róg Akademickiej. 2317

FIRANKI, PORTJERY, STORY, KARNISZE MOSIĘŻNE, KAPY NA ŁÓŻKA, CERATY etc. poleca: **SKŁAD TAPET S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 3**

Sprzedam cytry koncertową z nutami, taktomierz, nuty fortepianowe, lornetkę. **Marjacki 5 — III. — drzwi 65. 1268**

Obraz gobelinowy pierwszorzędnego malarza sprzedam. **Domagaliczów 4, I p. 2367**

Maszyny do szycia Singera dwie sprzedam. **Marjacki 5 III piętro. 2370**

Poszukuje się zegara używanego do go zelni marki „Dalańskiego” Firma **M. Kierski Pasaż Mi-kolascha. 2380**

Sprzedam salon mahoniowy (antyczny, imbir bogato brązowany). **Groutgera 1 a, I p. drzwi 5. 2385**

Sprzedaje różne meble, bogate antyki mahoniowe — kasa Nr. 3 z tajemniczym zamknięciem **Kolbataja 5, stolarnia w podwórzu. 2384**

Okazyjnie do sprzedania siewnik 24 rzędowy i rozmaite rzeczy rolnicze ul. **Pio-ra I. 27 2383**

Na stanowisko **Dysponenta** poszukuje większe biuro naftowe we Lwowie **samodzielnego korespondenta** polsko-niemieckiego z kwalifikacją rafineryjną. 2348 — Posada jest natychmiast do objęcia. — **Oferty pod „Rafinerja Villa” do Administracji.**

Komunikat.
 Prezydium Magistratu zawiadamia, że w myśl postanowienia art. 5 ustawy z 11 maja 1922 r., Dz. u. R. P. Nr. 36 o rachubie czasu należy w dniu 31 maja 1922 r. cofnąć zegary o godzinie 12 w nocy na godzinę 11-tą, względnie z 24-tej na 23-cią i liczyć godziny te jako 11-tą A. względnie 23-cią A. 2376
 Wszystkie zegary znajdujące się w miejscach publicznych z wyjątkiem zegarów słonecznych winny być uregulowane w sposób wyżej podany.
 Neumann w. r.

MIESZKANIA.
Raśka pensjonat „Jaskółka” poleca pokoje słoneczne z całym utrzymaniem. Zgłoszenia na miejscu we Lwowie u p/ **Pawłowskich Chrzanowskiej 11 a. 2381**
Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia na 3 miesiące. Zgłoszenia biura węglowego **Akademia 21. 2382**
Pokój kawalerski z umeblowaniem i obsługą tytułem procentu od pożyczki 2,500.000 Mp. ewentualnie z wykwintem utrzymaniem na osobnych warunkach. Wiadomość w **Administracji. 2363**

POSADY POSZUKIWANE.
Młoda, inteligentna Pani rozumie się dobrze na wiejskim gospodarstwie, szuka posady do zarządu domem na wsi — Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Gospodarstwo”. 2379
Obecnie zarząd domem, zajmie się wychowaniem dziecka kobieta młoda, przystojna, elegancka, z dobrego domu. Zgłoszenia tylko do 15 czerwca pod „Gabryjela” do biura ogłoszeń **A. Jacobi, Zimorowicza 14. 2387**

Bibułka mięta
Stanisław ABL
 Lwów, Legionów 11. — Filja: Sykstuska 3. 2181

Do odstąpienia trzy mieszkania po 2, 3 i 4 pokoje z przynależnościami w Boryslawiu za trzy odpowiednie mieszkania we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „DOBRY INTERES”. 3386

ROŻNE DONIESIENIA.
Pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

Łezeme, Liszaje, Śwedenie skóry
 usuwa radykalnie maść
„LAINAGE” wyrobu laborat. chemicz. — farm. **A. Gaseckiego** w Warszawie, Freta 16. Sprzedają a detki i skł. dy. apteczne. 1918

WOLNE POSADY.
Notariusz w Komarnie poszukuje substytutu lub rutynowanego kandydata. Zgłoszenia wprost. 2273
Praktykant (fka) chrześc. potrzebny do Instytutu dentystycznego przy ul. **Halickiej 20. 2362**

Podpułkownik Józef Sępcznicki
Kampania polsko-ukraińska
 Doświadczenia bojowe i operacyjne.
 Z 12 szkicami.
 Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego” po cenie 520 Mk.
 Zamówienia na powyższe dzieło przysyłać należy do Spółki Nakładowej „O rodzenie” Lwów, Zimorowicza 11—15 które udziela 25 proc. rabatu i wysyłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczką.

ZAMKI BEZPIECZEŃSTWA i WKŁADKI WERTHEIMOWSKIE
 1942 poleca
ANTONI HALSKI
LWÓW
 ul. Sobieskiego 3.

Wykazy podatku dochodowego dla wszystkich przedsiębiorstw, instytucji i t. p. mniejszego formatu do 10 osób i większego do 30 osób do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego” ul. **Zimorowicza 11—15.**